Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 130 (559) Łódź, czwartek 15 maja 1947 r. CENA 3 ZŁ

Diabelski plan gen. Franco

LONDYN (PAP). — Jak donosi „Reynolds News", wśród organizacji podziemnych Hiszpanii panuje opinia, że Franco przygotowuje deportację republikańskich więźniów politycznych na wyspy tropikalne na zachód od Afryki.

PRAGA RATYFIKUJE CZESKO - POLSKI PAKT O PRZYJAŹNI I POMOCY

Oświadczenie min. Masaryka witane oklaskami

PRAGA (PAP). — W środę po południu czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu ratyfikowało pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, podpisany w Warszawie.

Omawiając doniosłe znaczenie tego układu czechosłowacki minister Spraw Zagranicznych Jan Masaryk oświadczył m. in.: „Nadszedł historyczny moment urzeczywistnienia braterstwa polsko-czechosłowackiego w ramach braterstwa słowiańskiego. Pakt ten jest szczęśliwą konsekwencją ścisłej współpracy między dwoma krajami, współpracy umotywowanej tożsamością interesów w obliczu stałego niebezpieczeństwa niemieckiego oraz wspólnym pragnieniem współdziałania w dziele utrzymania pokoju. Pakt z Polską uzupełnia system traktatów już zawartych przez oba kraje".

Minister Masaryk nazwał ten system „systemem obrony słowiańskiej".

Zaznaczając z kolei, że kwestie terytorialne pozostające w zawieszeniu między dwoma krajami zostaną przyjaźnie uregulowane w przeciągu dwóch lat, w pomyślnej atmosferze stworzonej przez ten pakt, minister Masaryk zapowiedział, że wkrótce czechosłowacko-polski pakt przyjaźni będzie uzupełniony szeregiem układów natury ekonomicznej.

Minister zakomunikował o ostatnich decyzjach rządu polskiego w sprawie udzielania Czechom i Słowakom w Polsce, zgodnie z układem podpisanym w Warszawie, takich samych możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego — z jakich korzystać będą Polacy w Czechosłowacji.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło mowę ministra Masaryka żywymi oklaskami.

RADOSNA MŁODOŚĆ



Na wielu uroczystościach młodzież nasza popisuje się grą na instrumentach i tańcami, chętnie przywdziewając regionalne stroje ludowe.

Spisek ludzi Tsaldarisa

przeciw Komunistycznej Partii Grecji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że grupa posłów prawicowych, zwolenników Tsaldarisa, Gonatasa i Zerwasa wniosła do parlamentu greckiego projekt ustawy o postawienie poza prawem partii komunistycznej.

Prasa podkreśla, że ustawa została wniesiona przez grupę posłów, nie zaś przez rząd, chociaż sprawa ta była omawiana na specjalnym posiedzeniu rządu.

Prasa podkreśla także, iż jest to tylko manewr ze strony rządu, w istocie rzeczy bowiem inicjatywa wniesienia projektu ustawy pochodzi od Tsaldarisa, który odbył konferencję z posłami zgłaszającymi wniosek.

Delegat Anglii popiera

stanowisko ZSRR w sprawie Austrii

WIEDEN (PAP). — Na komisji 4 mocarstw w sprawie uzgodnienia warunków traktatu pokojowego dla Austrii przy jęty został wniosek zgłoszony przez delegata radzieckiego Nowikowa, by rzeczoznawcy przystąpili przede wszystkim do zagadnienia najtrudniejszego, mianowicie sprawy pól naftowych w Zistern Dorf.

Nowikow zaproponował również, by następnym zagadnieniem, któremu poświęca uwagę rzeczoznawcy, była sprawa żeglugi na Dunaju i towarzystw ubezpieczeniowych.

Delegat radziecki wyraził nadzieję, że po załatwieniu wyżej wspomnianych spraw uda się znaleźć formułkę, dającą się zastosować do całego mienia poniemieckiego w Austrii.

Delegat brytyjski w pełni poparł stanowisko przedstawiciela ZSRR.

Nasze stanowisko

Mimo dwu lat pokojowej odbudowy świata i dążności wielkich mocarstw do rozwiązania zagadnień, które są przedmiotem różnicy poglądów — istnieją dotychczas kraje, gdzie trwa walka, padają zabici, a nędza, rozszerza się, niehamowana w porę normalizacją warunków bytowania. Chiny, Grecja, Hiszpania, a w szczególności Palestyna są do dziś jeszcze zapalnymi punktami świata, gdzie sprzeczne interesy przeradzają się w twardą walkę.

Obóz demokratyczny w Polsce stoi nieodmiennie na stanowisku prawa każdego narodu do niepodległego bytu państwowego. Niejednokrotnie już nasi przedstawiciele dyplomatyczny w ONZ dawali temu wyraz. Wypowiedzi polskiego, przedstawiciela w ONZ w sprawie Palestyny nie odbiegają od tych zasad.

Wielkiej Brytanii nie udało się dotychczas rozwiązać zagadnienia palestyńskiego i dlatego skierowała je do ONZ. Sytuacja w Palestynie musi wzbudzać niepokój o los pokojowego współżycia narodów. Wydatki policyjno-porządkowe wynoszą w tym kraju sumę, przewyższającą jakiekolwiek inne pozycje budżetowe, rozszerza się akcja terrorystycznych organizacji żydowskich... W tych warunkach konieczne jest szczegółowe zbadanie tego zagadnienia na miejscu przez specjalną komisję, która by później mogła przedłożyć odpowiednie wnioski.

Zgodne współżycie Żydów z Arabami będzie możliwe tylko wtedy, kiedy jednakowo będą respektowane dążności suwerenne obu tych narodów. Współżycie to mogłoby pomyślniej niż dotychczas rozwijać się poprzez pomoc gospodarczą ONZ, organizowaną w równej mierze dla Żydów jak i Arabów. Stanowisko Polski w sprawie przyszłości Palestyny zostało sformułowane w następujący sposób: wobec wielkiej tragedii ludu żydowskiego należy objąć pomocą tych Żydów, którzy chcą urzeczywistnić swe aspiracje narodowe w Palestynie.

Chińska wędrówka ludów

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że rozpoczęła się jedna z największych wędrówek w historii Chin.

Miliony osób, które na skutek działań wojennych opuściły swoje strony rodzinne, obecnie powracają.

Sprzeciwiają się doktrynie Trumana

NOWY JORK (PAP). Na konferencji prasowej w Chicago b. wiceprezydent USA HHenry Wallace oświadczył, że 2/3 narodu amerykańskiego są przeciwne doktrynie prezydenta Trumana. Wallace opiera to obliczenie na korespondencji, którą osobiście otrzymuje, jak również na sprawozdaniach organizacji postępowych.

De Nicola konferuje

RZYM (PAP). W środę dnia 14 bm. prezydent Włoch Enrico de Nicola rozpoczął rozmowy konsultacyjne w sprawie utworzenia nowego rządu.

W ciągu najbliższych dwóch dni prezydent de Nicola przyjmie przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego i przywódców głównych partii w parlamencie.

W komisji badawczej dla spraw Palestyny

Wielka piątka

nie będzie reprezentowana

NOWY JORK (PAP). — Do komisji zbadania sytuacji w Palestynie wybrane zostały następujące państwa: Australia, Guatemala, Czechosłowacja, Holandia, Indie, Iran, Jugosławia, Kanada, Peru, Szwecja, Urugwaj.

Wniosek australijski, by w komisji nie zasiadali przedstawiciele Wielkiej Piątki, przyjęty został 13 głosami przeciwko 11 przy 29 powstrzymujących się od głosu.

Delegat radziecki Gromyko wyraził zdanie, iż decyzja w ten sposób przyjęta nie może być uważana za prawomocną decyzję.

Przewodniczący nie zgodził się ze stanowiskiem przedstawiciela radzieckiego.

W trudnym okresie przednówka

USA PODAJE DŁOŃ POLSCE

Transporty z żywnością w drodze

WARSZAWA (SAP). — W związku z wizytą przedstawiciela głównej kwatery UNRRA mr Golda w Warszawie i zapowiedzią zwiększenia pomocy UNRRA dla Polski — przedstawiciel agencji SAP przeprowadził wywiad z szefem misji UNRRA na Polskę, p. Sabinem.

— W jakim stopniu i na jak długi okres zwiększone będą dostawy UNRRA dla Polski?

— Zgodnie z ogólnym planem — oświadcza dyr. Sabin — misje UNRRA we wszystkich krajach świata kończą oficjalnie działalność w lipcu. Trochę inaczej przedstawia się sytuacja w Polsce. Zamówiliśmy wiele maszyn dla polskiego przemysłu w różnych fabrykach świata. Wykonanie tych maszyn, a następnie przetransportowanie ich do Polski potrwa, zdaniem moim, do połowy przyszłego roku. Ponadto otrzymaliśmy dodatkowo 1.800 tys. dolarów, za które w chwili obecnej zakupujemy w USA różne towary, głównie surowce dla przemysłu polskiego.

W związku z tym, zachodzi konieczność, aby po zlikwidowaniu misji UNRRA w Polsce — pozostawić tutaj specjalną delegaturę, która zajęłaby się wspólnie z władzami polskimi odbiorem napływających stopniowo towarów.

Mogę zakomunikować panu — oświadcza dyr. Sabin, — że do czerwca płynąć będą bez przerwy ładunki żywności dla Polski. W chwili obecnej znajdują się na morzach lub w portach olbrzymie ładunki, które UNRRA zakupiła, na łączną sumę 36 mil. dolarów. Transporty te zawierają najpotrzebniejsze dla was artykuły, a więc zboże, mąkę pszenną oraz tłuszcze.

Mam nadzieję, że w ten sposób uda nam się przyjść Polsce z pomocą w tak trudnym okresie jakim jest przednówek — kończy mr Sabin.

Aż czy tylko?...

W 15 lat pokoju

wierzy francuski minister wojny

PARYŻ (PAP). — Francuski minister spraw wojskowych Paul Coste Floret wypowiedział opinię na konferencji prasowej, iż można się spodziewać przynajmniej 15 lat pokoju.

Minister dodał, że siły bojowe Francji liczą obecnie 294 tysiące ludzi. Kontyngent ten musi być w zasadzie utrzymany i nie może skurczyć się poniżej 284 tysięcy.

W sprawie Indochin minister Coste Floret oświadczył, iż sytuacja tam nie stanowi już problemu wojskowego. Armia francuska odniosła pełny sukces. Korpus ekspedycyjny, złożony ze 115 tysięcy żołnierzy, zajmuje obecnie wszystkie większe miasta i posiada w swym ręku ważniejsze linie komunikacyjne.

Kontrofensywa

greckich powstańców

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że na przestrzeni 9 tysięcy km kw., obejmującej północną część Tessalii—wojska rządowe przystąpiły do ofensywy.

Wojska rządowe próbują po raz wtóry okrążyć silne oddziały powstańcze.

Według informacji prasy — powstańcy rozpoczęli kontrofensywę, w celu niedopuszczenia do rozszerzenia frontu.

Pogrzeb Juliusza Osterwy

KRAKÓW (PAP). Uroczystości pogrzebowe Juliusza Osterwy rozpoczęły się Mszą Św. w Kościele Marii Panny, po czym kondukt żałobny ruszył z przed kościoła Mariackiego pod gmach Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, którego zmarły był ostatnio dyrektorem.

Przed gmachem teatru na tle obitych kirem krużganków, zajęła miejsce najbliższa rodzina zmarłego: żona i córka, przedstawiciele rządu, władz państwowych i in. Plac wypełniły tłumy mieszkańców Krakowa, którzy przybyli oddać hołd cieniom wielkiego Zmarłego.

Po przemówieniach przedstawiciela rządu, partii i organizacji, kondukt pogrzebowy poprzedzany przez poczty sztandarów i liczne delegacje młodzieży szkolnej, harcerstwa, związków artystycznych i zawodowych ruszył w kierunku Cmentarza Zwierzynieckiego na Salwatorze.

Wśród niezliczonych wieńców uwagę zwracał wspaniały wieniec od pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Prezydenta Bolesława Bieruta. Nad otwartą mogiłą zmarłego na cmentarzu imieniem duchowieństwa pożegnał zmarłego artystę prof. U. J. ks. dr Konstanty Michalski, po czym po odprawieniu egzekwii zwłoki Osterwy spoczęły na zawsze w ziemi Krakowa.

Ramadier zapowiada osobistą kontrolę

rozdziału żywności

PARYŻ (PAP). — Na konferencji prasowej premier Ramadier oświadczył, że w sierpniu br. przejmie odpowiedzialność za działalność rządu w dziedzinie rozdziału żywności.

Ramadier zamierza odbywać codzienne konferencje z dyrektorami resortów żywnościowych.

We Włoszech tęsknią niektórzy

do rządów „silnej ręki"

Prasa włoska o kryzysie gabinetowym

RZYM (SAP). — Prasa włoska komentując przesilenie gabinetowe przewiduje, że będzie ono trudne do zlikwidowania.

Palmiro Togliatti w organie komunistycznym „Unita" stwierdza, że przesilenie jest ogniwem wielkiej ofensywy plutokratycznej przeciw demokracji i że partie postępowe — tak jak było to ich obowiązkiem — zapewniły sobie karną współpracę ze strony robotników.

Socjalistyczny dziennik „Avanti" również jest zdania, że partie demokratyczne nie ponoszą odpowiedzialności za kryzys.

Dziennik „Tempo" wyraża przekonanie, że niepodobna jest rządzić przy współudziale komunistów. „Messagero" natomiast twierdzi, że na czele rządu antykomunistycznego nie mogą stać chrześcijańscy demokraci, lecz stać musi taka partia, której postulatem jest państwo jednolite i wyposażone w silną władzę.

Dziennik monarchistyczny — „Corriere della Nazione" — wyraża opinię, że „rozwiązanie kryzysu będzie trudne. Sytuacja obecna doprowadziła do impasu. Zgromadzenie Narodowe nie ma większości. Nowe państwo jest ożywione jednym duchem. Żadna wspólna wiara nie łączy Włochów".

I wreszcie „Umanita", organ mniejszości socjalistycznej ogłosił komunikat grupy parlamentarnej tej partii, która oświadczyła, że jest przeciwna wszelkim rozwiązaniom kompromisowym.

RZYM (PAP). — Prasa rzymska, omawiając kryzys rządowy, podkreśla, że dymisja de Gasperi wywołać może chroniczny stan kryzysu politycznego we Włoszech. Rząd, zdolny do działania, może bowiem oprzeć się jedynie na trzech partiach (chrześcijańscy demokraci, socjaliści i komuniści), którzy mogą mu zapewnić większość w parlamencie. Rząd, który oprze się na innej konstelacji partyjnej, nie będzie miał trwałej większości i nie będzie się cieszył autorytetem ani we Włoszech, ani zagranicą.

W tym stanie rzeczy organ partii socjalistycznej „Avanti" nazywa decyzję de Gasperi — ucieczką przed odpowiedzialnością.

Oprawca warszawskiego ghetta

stanie przed polskim sądem

WARSZAWA (SAP). — Morderca 300 tys. Żydów warszawskich, osławiony likwidator stołecznego ghetta, generał Jurgens Stroop, został, jak już donosiliśmy — wydany Polsce.

Zbrodniarz niemiecki zostanie osadzony w więzieniu mokotowskim, a przed sądem stanie w Warszawie na jesieni.

Śledztwo i zbieranie materiałów dowodowych odbywało się w Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce już od roku.

Stroop słynął z okrucieństwa nawet wśród najbardziej krwiożerczych gestapowców. Podczas likwidacji ghetta przesyłał on co kilka dni do Berlina raporty ilustrowane zdjęciami zmasakrowanych Żydów. Za swoją energiczną akcję dostał też wyjątkowy zbrodniarz szereg wysokich odznaczeń od Hitlera.

Churchill propaguje

ideje „Zjednoczonej Europy"

LONDYN (PAP). — Były premier Churchill przemawiając na zebraniu zwolenników jego koncepcji tzw. „zjednoczonej Europy" rozwijał swe poglądy na ten temat. Domagał się on niezwłocznego utworzenia w Anglii organizacji, któraby propagowała koncepcję „Zjednoczonej Europy".

Churchill wywodził m. in., że „Zjednoczona Europa" byłaby tworem regionalnym, przy czym Narody Zjednoczone zachowałyby „supremację światową". Były premier chciałby szczególnej współpracy Francji w realizowaniu „Zjednoczonej Europy".

Co do Niemiec, to Churchill oznajmił m. in., że dopiero w „Zjednoczonej Europie" jego pomysłu „niemiecki przemysł i geniusz niemiecki, będą mogły znaleźć pole do konstruktywnej pracy". Jego zdaniem, właśnie Wielka Brytania — przy współpracy Francji — powinna wprowadzić znów „rasę germańską do rodziny europejskiej"...

Demonstracje studentów

i strajki profesorów w Chinach

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że 3 tysiące studentów uniwersytetów okupowało dworzec kolejowy i zajęło pociąg. Studenci chcieli udać się pociągiem tym do Nankinu, by przedstawić rządowi swe postulaty. Jednakże pociąg, który udało im się puścić w ruch, został zatrzymany w odległości 20 km od Szanghaju i rozpoczęły się rokowania.

Studenci mają odbyć konferencje z ministrem oświaty, żądając zwiększenia przydziałów żywnościowych.

Profesorowie uniwersytetu w Mukdenie strajkują od 3 dni, w celu uzyskania podwyżki płac.

Francja odwołuje

rezydenta z Marokko

PARYŻ (PAP). — Na wniosek ministra Spraw Zagranicznych — francuska Rada Ministrów mianowała dotychczasowego szefa sztabu, generała Alfonsa Juin, rezydentem Francji w Marokku. Dotychczasowy rezydent, generał Labonne, został odwołany do Paryża.

We wtorek, dnia 13 bm. Labonne był przyjęty przez ministra Bidault.

Brytyjski książe krwi

odwiedza Niemcy

BERLIN (PAP). — Dowództwo armii brytyjskiej w Nadrenii zarządziło specjalne ostrożności podczas wizyty ks. Gloucester w Niemczech.

Jest to pierwsza wizyta w Niemczech członka rodziny królewskiej od czasu pobytu ks. Windsoru w roku 1937 w Bawarii.

Władze wojskowe podają szczegóły dotyczące eskorty w celu ochrony księcia w wypadku, gdyby podczas jego wizyty zdarzyły się jakieś rozruchy.

Faszyści jeżdżą autami

RZYM (PAP). Tajemnicze szare auto bez oznak zjawiło się na ulicach kilku dzielnic w Rzymie, rozrzucając ulotki i medale z faszystowskimi emblematami.

Najskuteczniejsza broń

w rękach świadomego proletariatu

Któż z przedwojennych Towarzyszy PPS czy sympatyków naszej Partii nie wspomni z uznaniem o 17-letniej walce z ciemnotą i narastającą w Polsce falą faszyzmu, o walce prowadzonej przez TUR na odcinku oświaty i kultury.

PRYMITYWNE POCZĄTKI

Prymitywne były początki TUR-u, biedne na składkach członkowskich i zbiórce 1-szo majowej oparte były formy systematycznego kształcenia na Uniwersytetach Robotniczych, kursach i kołach samokształcenia. Cały personel Zarządu Głównego stanowiły wraz z sekretarzem generalnym tow. Piotrowskim... dwie osoby. A jednak **tysiące odczytów rocznie, dziesiątki bibliotek, setki zespołów muzycznych, chóralnych i teatralnych tak w kraju, jak i zagranicą** (we Francji) świadczyły o potrzebie i żywotności organizacji. TUR śpieszył z pomocą i propagował ideę robotniczej spółdzielczości w ramach samodzielnej sekcji spółdzielczej. Działali tu obecni przywódcy naszego ruchu tow. Osóbka-Morawski, Szwalbe, Kuryłowicz i wielu innych. Przy TUR w Krakowie w związku z akcją ankietową, powstał poważny ośrodek dla badań z zakresu socjologii.

...I WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA

TUR był znany, TUR był ceniony. Robotnik zrzeszony w klasowych Związkach Zawodowych i w PPS był najczęściej jego członkiem.

Dziś TUR posiada 144 Oddziały powiatowe, 43 biblioteki stałe, 200 bibliotek wędrownych, 14 Domów Kultury, 47 świetlic, 3 teatry zawodowe, 16 teatrów oświatowych, prowadzi 24 gimnazja i licea, 14 Uniwersytetów Powszechnych, kilkadziesiąt kursów zawodowych itd. itd., kieruje wreszcie Wyższą Szkołą Nauk Społecznych.

Zapoczątkowując współpracę w momencie odrodzenia Polski minimalnymi środkami, jest dziś TUR wielką organizacją, z szeroko rozbudowaną siecią terenową.

NAJLEPSZA DROGA DO PRZEBUDOWY SOCJALNEJ

Pomimo jednak bardzo sprzyjających okoliczności politycznych, mimo pomocy ze strony państwa i obu partii politycznych, TUR, tak zwany „stary", cierpi wciąż jeszcze na niedostateczne zrozumienie w masach partyjnych. TUR wciąż jeszcze rozwija się z inicjatywy odgórnej — usiłującej odgadywać potrzeby terenu, nie zaś z inicjatywy oddolnej, terenowej.

Nikogo z korzystających z usług i pomocy TUR-u nie zmuszamy do wstąpienia w jego szeregi. Każdy jednak świadomy człowiek pracy zrozumieć musi, że więcej zdziałamy, że lepiej go obsłużymy, że łatwiej pośpieszymy mu ze wskazówką i poparciem gdy będzie wraz z nami rozbudowywał organizację według potrzeb kraju i polskiej klasy robotniczej. Zasilając szeregi „starego" TUR-u, utrwalamy najlepiej, najpełniej demokrację w Polsce. Wiemy, że oświata i kultura, oczyszczona z idealistycznego mętniactwa jest najlepszą drogą do przebudowy socjalnej, jest najkrótszą drogą do pełnego wykorzystania naszych zdobyczy.

BUDUJCIE WRAZ Z NAMI KULTURĘ MAS

Korzystam więc z okazji „Miesiąca Oświaty Robotniczej", jaki odbywa się w maju b. r., aby zwrócić się z gorącym i usilnym apelem do wszystkich naszych komitetów i kół, do całej 700.000 rzeszy Towarzyszy Pepesowców — do milionów naszych sympatyków — **Budujcie wraz z nami kulturę mas.**

Ambicją naszą PPS-owców jest, żeby tak, jak przed wojną, gdy PPS rzuciła hasło stworzenia TUR i dała największy wkład w jego budowę, tak i dzisiaj przez masowy czynny udział w naszej akcji Pepesowcy dali żywy przykład i dowód zrozumienia roli oświaty — tej najskuteczniejszej broni w rękach świadomego proletariatu.

Stanisław Dobrowolski

Ochrona lokatorów

nie może zostać zapomiana przy nowym projekcie dekretu o czynszach

Po wielkich spustoszeniach Pierwszej Wojny Światowej, o których zdajemy się zapominać wobec niesłychanych okrucieństw ostatniej wojny, ale które były bardzo dotkliwe, świat pracy był chroniony dekretami, by nie stał się pastwą tych kół społeczeństwa, które przyzwyczaiły się przerzucać wszystkie ciężary na warstwy pracujące.

Do takich dekretów zaliczał się dekret o Ochronie Lokatorów. Obowiązuje on dotychczas, czynszów za mieszkania nie wolno podwyższać. Muszą być utrzymane normy przedwojenne. Właściciele i administracje domów radzą sobie (czego nie było przed wojną), w ten sposób, że pobierają czynsz wedle norm obowiązujących, ale ściągają opłaty za t. zw. świadczenia, kilkakroć przewyższające samą opłatę za komorne.

Obecnie mówi się o nowym dekrecie o czynszach. Prawdopodobnie oprócz czynszów za nieruchomości i niektóre resztówki, oddawane w dzierżawę, nowy dekret zajmie się również opłatą za mieszkania, zajmowane przez świat pracy. Miejmy nadzieję, że projektodawcy wyrównawszy pewne niedokładności w dzisiejszym systemie pobierania komornego, nie nałożą nowych ciężarów na warstwy pracujące, którym szalejąca i nie dająca się zahamować fala drożyzny tak bardzo daje się we znaki.

Aby móc pracować, trzeba mieszkać. Aby mieszkać, trzeba mieć na zapłacenie komornego. (S)

Brak fachowców

Jeden introligator na całe województwo

W całym kraju odczuwa się ogromny brak rzemieślników, doskonale znających taki lub inny rodzaj rzemiosła.

Szczególniej ten brak odczuwają nasze Ziemie Zachodnie. Całość produkcji mocno na tym cierpi. Często zahamowane bywają z powodu braku fachowców ważne prace społeczne.

Np. w województwie olsztyńskim jest **jeden jedyny introligator.**

Kuratorium Szkolne z trudem zdobyło kilka tysięcy książek, przeznaczonych dla bibliotek szkolnych. Nie może ich rozprowadzić, bo książek nie ma kto oprawić. Cierpi na tym ogół społeczeństwa Ziemi Odzyskanej, gdzie należy kłaść szczególny nacisk na czytelnictwo polskich książek.

(W).

Nowa umowa zbiorowa

podpisana została w budownictwie

Dnia 12 b.m. została podpisana w Warszawie między Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego a Centralnym Zarządem Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym i Stowarzyszeniem Zawodowym Przemysłowców Budowlanych, nowa umowa zbiorowa z ważnością od dnia 1 maja r.b.

W związku z potrzebami gospodarczymi kraju, z koniecznością jak najszybszej realizacji planów inwestycyjnych, Związek Zawodowy, wyrażając ofiarność mas robotniczych w pracy nad odbudową państwa, zgodził się na warunki nieuwzględniające wszystkich potrzeb klasy pracującej. Wzorem innych umów, przyjętych w całym przemyśle, nowa umowa zbiorowa w budownictwie znosi „angielską sobotę", kasuje zwroty za narzędzia zwyczajowe pracy, podnosi wydajność wzorcową do 100 proc. przedwojennej umowy. Umowa znosi żywnościowe karty pracownicze, ale utrzymuje karty rodzinne. Ekwiwalentem za powyższe ustępstwa ze strony robotników budowlanych są stawki ustalone obecnie na poziomie wyższym, niż dotychczas.

Uniknęła wyroku Polski Podziemnej

Konfidentka Gestapo

przez Sąd Polski odrodzonej skazana na śmierć

W czasie okupacji Anastazja Kręplakowa i siostra jej Henryka Kęska ze wsi Natolin, pow. sochaczewskiego, utrzymywały podejrzane stosunki z żandarmami niemieckimi i stały się konfidentkami Gestapo.

Wobec swierdzenia ich winy i przestępczej działalności, której ofiarą padło wielu Polaków, obie zdrajczynie skazane zostały na śmierć wyrokiem Polski podziemnej. W rezultacie wykonania wyroku Kręplakowa otrzymała zasłużoną śmierć, ale Kęska ocalała. Pełniąc w dalszym ciągu swe machinacje, stała się przyczyną zamordowania przez Niemców kilku Polaków.

W Polsce odrodzonej dosięgła zbrodniarkę ręka sprawiedliwości. Henryka Kęska stanęła przed Sądem Okręgowym w Warszawie i została skazana za dowiedzione jej zbrodnie, zdrady swego narodu i spowodowanie zgładzenia przez Niemców kilku Polaków na śmierć przez powieszenie. (w).

„Regierungspräsident" Katowic

wydany Polsce

Amerykańskie władze okupacyjne wydały celem osądzenia w Polsce dr. Hansa Karola Fausta, który w czasie okupacji niemieckiej zajmował w Katowicach od lutego 1942 r. do końca 1943 r. stanowisko t. zw. „Regierungspräsidenta", należąc zarazem do przestępczej organizacji niemieckiej, jaką była NSDAP, gdzie podobno pełnił nawet funkcję zastępcy „Gauleitera" na Śląsk.

Posiedzenie

Komisji Sejmowych

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że dodatkowo zostały zwołane posiedzenia sejmowych komisji, a mianowicie w piątek, dnia 16 maja 1947 roku 1) komisja organizacyjno - samorządowa o godz. 16. 2) komisja pracy i opieki społecznej o godz. 10. W sobotę, dnia 17 maja 1947 roku komisja spółdzielczości, aprowizacji i handlu o godz. 10.

„Rejsy"

okrętów amerykańskich

PARYŻ (PAP). — Lotniskowiec amerykański „Leyte", eskortowany przez 2 kontrtorpedowce, opuścił Aleksandrię i — jak donosi agencja France Presse — skierował się do Neapolu. Krążownik amerykański „Dayton" udał się z Aleksandrii do Triestu.

Delegacja PPS wyjechała

do Budapesztu

WARSZAWA (SAP). — Na konferencję partii socjalistycznych Europy Środkowej, wyjechała w środę, dnia 14 maja bm., delegacja PPS w składzie następującym: przewodniczący — tow. Dobrowolski, kierownik Wydziału Zagranicznego CKW PPS — tow. Kazimierz Sokołowski, wicemin. Aprowizacji — tow. Jan Topiński, wiceprezes CUP — oraz tow. Maria Zborowska.

TUR przez naukę prowadzi do socjalizmu!

NASZ felieton

Istotne różnice

Ilekroć pojawiały się jakieś ataki przypuszczane na nas, na nową polską rzeczywistość, to zawsze podłożem ich były przesłanki natury politycznej. Nigdy gorliwi napastnicy nie kierowali się rzeczywistością, nie wytykali rzekomych błędów czy usterek ,ale rzucali się w swojej nienawiści na nas, czepiając się błahostek, które im się na oczy czy język nasuwały.

Nie wiele przeszło czasu, aby inni, trzeźwi obserwatorzy zagraniczni doszli do sedna sprawy. Aby zauważyli, że tu nie o sposób i rozmiary dokonanydh osiągnięć chodzi. TUTAJ BOLAŁO I BOLI ZUPEŁNIE CO INNEGO. Tutaj sen z oczu spędzają REFORMY SPOŁECZNE, DOKONANE PRZEZ MŁODĄ POLSKĄ DEMOKRACJĘ. W każdym ataku mieści się zastępstwo interesów wielkiego kapitału. — W atakach tych zawarta jest żółć wydziedziczonych fabrykantów i rozparcelowanych ziemian, którzy mają gorliwych obrońców wśród swoich zagranicznych kolegów.

W jednym z dzienników francuskich ukazał się obszerny reportaż Pierro Stibbe z jego pobytu w Polsce. Podkreślał on z całą sumiennością zapał, z jakim Polacy podjęli dzieło odbudowy kraju. Wykazał wiele dodatnich cech naszego społeczeństwa, jego patriotyzm i systematyczne dążenie do stabilizacji stosunków w kraju, w każdej dziedzinie. Rozprawiając się z atakami na nas, wnikliwy Francuz stwierdził, że gdyby Truman udał się na jedną dobę do Polski, nie mógłby już nigdy mówić o naszych totalitarnych upodobaniach. — To, czego nie może międzynarodowy a z nim i amerykański kapitał przebaczyć Polsce, streszcza się do przeprowadzonych reform: PODZIAŁU ZIEMI I NACJONALIZACJI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU. Tutaj leży przyczyna napaści, ataków, fałszywego przedstawiania rzeczywistości i naiwnych bredni o naszym ustroju państwowym. W końcu swego reportażu, podkreśla Stibbe, że Polska posiada rząd prawdziwej demokracji ludowej.

My wiemy, że niektórym ludziom, zamorskim demokratom, wydaje się to dziwne, że my inaczej pojmujemy zasady demokracji. NIE UZNAJEMY RASIZMU, za mordy czy zabójstwa karze się u nas każdego bez względu na to, jakiego koloru skóry była ofiara, nie ma lokali publicznych ani prywatnych, do których wejścia nie mieliby obywatele naszego kraju ze względu na swoją przynależność rasową, NAWET MURZYNÓW traktujemy jednakowo, z całą godnością i szacunkiem, wszyscy obywatele korzystają z jednakowych praw, przywilejów i ustaw, tak jak wszyscy mają równe wobec państwa obowiązki. Nie kontrolujemy niczyich przekonań politycznych ani nie usuwamy ludzi z pracy, którzy mieliby najbardziej demokratyczne i rewolucyjne przekonania. Ścigamy tylko faszyzm, w którego ideologii leży właśnie nienawiść, rasizm, przemoc, terro i gwałt. My w ten sposób pojmujemy demokrację.

Reformę rolną i upaństwowienie ciężkiego przemysłu uważamy jako akt sprawiedliwości społecznej. Zbyt wysoko cenimy swoją suwerenność, abyśmy chcieli sprzedawać ją międzynarodowym kapitalistom, pod pozorem pomocy dla naszego kraju. Kto to wszystko zrozumie, ten nie będzie szukał dziury na całym...

WIK.

W ŁÓDZKIEJ FABRYCE ZEGARÓW

Jak powstają budziki polskiej produkcji?

W ogromnym czerwonym budynku, w którym mieści się obecnie Państwowa Fabryka Zegarów w Łodzi, znajdowała się kiedyś fabryka włókiennicza, w czasie wojny zaś fabryka zbrojeniowa, której urządzenia Niemcy wywieźli. Do 14 kwietnia 1945 r. fabryka ziała pustką. Po ogromnych halach hulał bezkarnie wiatr. Świeciły ponuro okna z powybijanymi szybami.

Dwóm inżynierom przyszło na myśl, że właśnie tam, w opuszczonych halach na Wigury można by robić coś, czego tak bardzo potrzebuje polski rynek. Że możnaby produkować zegary. Zegary? Bardzo pięknie, ale jak? W całej Polsce nie ma przecież potrzebnych do tego maszyn i nie ma fachowców. Na szczęście jednak — dla pewnej kategorii ludzi trudności nie istnieją. Polska potrzebuje zegarów, Polska te zegary będzie mieć...

SZABER MAGNUS...

I zaczął się ogromny „szaber". Szaber dla dobrych celów. Połów maszyn i ludzi. Fabryka zapełniła się nagle jakimiś maszynowymi połamańcami, czymś, co na razie tylko w mózgu inżynierów przybierało realne kształty. Narzędzia zjeżdżały ze wszystkich części kraju. Powoli fabryka włókiennicza zmieniała się na fabrykę zegarów.

Z ludźmi też była bieda. Tak jak maszyny, tak i ludzi przystosowano do nowej pracy, uczono czegoś, czego nigdy w życiu nie robili. Założono szkołę przemysłową, kształcącą robotników. I nawet nie tak długo trwało to przystosowywanie maszyn i ludzi... **W końcu 1945 roku fabryka wypuściła pierwszy zegar.**

PRODUKCJA

Początkowo produkowano około 200 sztuk miesięcznie. Obecnie już 700. Są to zegary sześciu typów: elektryczne, synchroniczne, wtórne (kilkadziesiąt zegarów elektrycznych kierowanych jednym zegarem-matką), ścienne, sprężynowe (nakręcane co 8 dni), telefoniczne i budziki. Pierwsze budziki wypuszczone zostały w końcu kwietnia rb. **W maju wyjdzie ich z fabryki 400.**

100 CZĘŚCI ZEGARA

Na uwagę zasługuje fakt, że budzik składa się ze stu części. Ośki, śrubki, sprężynki... wszystkie te części robi się na miejscu. Jedyną czynnością wykonywaną w fabryce Braci Kobylańskich w Drzewicy jest hartowanie stalowych taśm. Nie można tego dokonać na miejscu tylko dlatego, że na razie łódzka fabryka nie ma jeszcze pieca hartowniczego.

Przed tym nie było wypadku, aby **w Polsce wyrabiano włosy i sprężyny zegarowe. Łódź je dziś wyrabia.**

ZEGARY WĘDRUJĄ W ŚWIAT

Jest jedna taka hala, w której wykonuje się narzędzia potrzebne do produkcji. Fabryka bez przerwy musi coś dokompletowywać, coś przerabiać, naprawiać i t. d. Nie tak łatwo ze starych gruchotów i maszyn, nadających się raczej do wszystkiego innego, niż do wyrabiania zegarów, stworzyć precyzyjne tokarki, sztance do wycinania wskazówek i t. p. A później malowanie tarcz. Na szkle, tekturze i blasze. Zależy, do jakiego zegara mają być użyte. Cyfry na tarczach drukuje się na normalnej drukarskiej, płaskiej maszynie.

Z całej fabryki zwozi się kółka, kółeczka, śrubki i ośki do sali montażowej. Tam zręczne ręce tworzą z nich całość. Zegar sprężynowy i elektryczny, zegar telefoniczny i budzik.

Idą w świat pierwsze powojenne zegary, dzieło rąk robotników i mózgów inżynierów, którzy z zapałem rozbudowują tę ważną gałęź przemysłu precyzyjnego, jaką jest produkcja zegarów.

Krystyna Dąbrowska.

Parki są dewastowane

Wydział Plantacji organizuje walkę ze szkodnictwem

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyła się wczoraj konferencja w sprawie akcji upiększania miasta i konserwacji parków, zieleńców i skwerów. Obecni byli starostowie grodzcy, przedstawiciele władz szkolnych i organizacji młodzieżowych.

Naczelnik wydziału plantacji miejskich zobrazował stan zadrzewienia miasta i wskazał, że zarówno parki jak i zieleńce były za czasów niemieckich straszliwie zdewastowane. Po wyzwoleniu zdołano przywrócić ogrodom i parkom normalny wygląd, jednak **są one znów w barbarzyński sposób dewastowane zwłaszcza przez rozwydrzoną młodzież szkolną.** To, co się dzieje w ogrodach i parkach, woła o pomstę do nieba. **Zrywane są stale kwiaty, niszczone są krzewy, odcinane całe gałęzie drzew.**

W związku z tym wydział plantacji wzywa szkoły i rodziców do współdziałania nad zwalczaniem szkodnictwa, odbijającego się fatalnie nie tylko na estetyce naszego brzydkiego miasta, ale i na zdrowotności publicznej.

Młodzież winna być zorganizowana przez szkoły i razem z dorosłą ludnością (komitety domowe) systematycznie kierowana do pracy nad uporządkowaniem zieleńców i parków miejskich. Praca kolektywna byłaby prowadzona po jednym dniu w tygodniu.

„Święto morza" w Łodzi

Pociągi popularne i wycieczki nad morze

W dniach 23 do 29 czerwca b. r. obchodzone będzie na terenie całego kraju „Święto Morza". Celem przygotowania obchodu uroczystości Liga Morska i Kolonialna na terenie Łodzi zwołała zebranie organizacyjne, na którym powołany został Komitet wykonawczy z przewodniczącym MRN tow. Andrzejakiem na czele, w skład komitetu wchodzą przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych, OKZZ oraz garnizonu łódzkiego WP.

Komitet zajmie się szczegółowym opracowaniem programu uroczystości, które odbędą się w parku Stefańskiego i w Helenowie. Zorganizowanie atrakcji jak również artystycznej części uroczystości, powierzone zostanie organizacjom młodzieżowym OM-TUR, ZHP i ZWM.

W ramach „Święta Morza" **przewidziane są 2 pociągi popularne** do Szczecina, oraz ok. 2 tys. biletów ulgowych **dla wycieczkowiczów nad morze.**

Zniżki kolejowe

na wystawę „Przemysł Ziem Odzyskanych

Przyjezdnym, zwiedzającym wystawę „Przemysł Ziem Odzyskanych" w Warszawie, przyznało Ministerstwo Komunikacji 66 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania.

W tym celu Dyrekcja Wystawy wydaje za okazaniem biletu przyjazdu do Warszawy, specjalne karty uczestnictwa, które należy przedstawić w kasach na dworcach, gdzie wydają bilety ulgowe.

Kto chce skorzystać z tej ulgi winien przy opuszczeniu dworca w chwili przyjazdu oświadczyć kontrolerowi, że przybył na Wystawę i dlatego, **zmuszony jest bilet zatrzymać.** Kontrolerzy są uprzedzeni i nie robią w tym względzie żadnych trudności.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 14 maja 1947 roku, przeżywszy lat 40

ś. † P.

MARIA JANKOWSKA

PRACOWNICA PAŃSTWOWEJ FABRYKI URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 maja 1047 r., o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

SIOSTRY. BRACIA, BRATOWA i RODZINA.

Wspomnienie o Juliuszu Osterwie (1)

To było latem 1925 roku. Do Wilna, w którym teatr ledwie wegetował i upamiętnił swój upadek prapremierą grafomańskiej brechty p. t. „Koniec świata" (na drugie przedstawienie nikt już nie przyszedł), przybyli na zwiady wysłannicy „Reduty" z Warszawy: Iwo Gall, Jerzy Kossowski i Mieczysław Limanowski. „Reduta" chciała przenieść się do Wilna i szukać na prowincji przyjaźniejszej, niż w stolicy atmosfery. Osterwa dyrygował w tym sezonie „Teatrem Narodowym", wystawił był właśnie „Przepióreczkę", w której roztoczył wszystek osobisty swój czar jako Przełęcki, kontrastując wspaniale z pochmurną, granitową kreacją Jaracza — Smugonia. Ale redutowych metod pracy nie dało się przeszczepić dyrektorowi w takim stopniu, jakby tego pragnął — na scenę Teatru Narodowego. Wobec tego i sam Osterwa, wówczas artysta u szczytu kariery, człowiek w pełni sił (liczył lat czterdzieści), postanowił porzucić Warszawę i razem ze swym bezimiennym zespołem (na afiszach i w programach „Reduty" nie podawano nazwisk aktorów) oraz instytutem, czyli szkołą, wychowującą nowe pokolenie „redutowców", wyjechać do Wilna.

Miasto Mickiewicza przyjęło warszawian z entuzjazmem. Entuzjazmu starczyło jednak nie na długo. Publiczność wypełniała po brzegi teatr na premierach „Wyzwolenia", „Przepióreczki", „Wesela", „Sędziów", „Księcia Niezłomnego" (niezapomniane przedstawienie pod gołym niebem na dziedzińcu uniwersyteckim), ale na przedstawieniach następnych na ósmym, najwyżej dziesiątym bywały żenujące pustki. Osterwa przecież uparł się: wobec trzydziestu lub czterdziestu widzów recytował jako Konrad modlitewne strofy Wyspiańskiego tym swoim urzekającym, aksamitno - metalicznym głosem; jako rozkoszny „Fircyk" przyprawiał o zawrót głowy wierne mu najdłużej niewiasty w wieku od lat 12 do 60. W jego kreacjach aktorskich, od monumentalnego colderonowskiego don Fernanda do pustackiego Fircyka, tkwiło coś z kobiecego wdzięku, przeświecał zatajony nieraz głęboki uśmiech, odblask jakiegoś wewnętrznego słońca — tak jak w kreacjach Jaracza, nawet groteskowych, brzmiała gdzieś zawsze nutka tragizmu. Powiedziałbym, że aktorstwo Osterwy było apollińskie, Jaracza — dionizyjskie.

I tak przetrwał jeden sezon, grając niemal w każdej sztuce, trzymając się wyłącznie wielkiego repertuaru i tylko polskiego.

Subwencje ratowały kasę. Był dom „Reduty", w którym aktorzy mieszkali, dostawali wikt i opierunek i jakieś tam pieniądze (nie gaże!) na drobne wydatki. Chodziło o to, by nie rozpraszali się w kłopotach powszedniego bytowania, by żyli sztuką i dla sztuki.

I rzeczywiście: w domu „Reduty" od rana do nocy gadało się o teatrze. Do obiadu czas schodził na próbach, analizach tekstu (tutaj wyładowywał się wulkaniczny temperament geografa z zawodu, a literata z powołania Mieczysława Limanowskiego), po obiedzie jakieś dyskusje, wspólna lektura, wieczorem — spektakl.

W drugim sezonie Osterwa poszedł na kompromis. Wielkie premiery przeplatały się z takimi, które robiono z tajnym marzeniem o poprawieniu kasy, bo długi „Reduty" były już nie mniej wielkie niż jej ambicje. W trzecim roku względy kasowe rozszerzyły granice kompromisu prawie kompromitująco dla tych ambicji, czwarty rok był rokiem zmierzchu i upadku. Wiele się na to przyczyn złożyło, nie tu miejsce na ich wyliczanie...

W ciągu tych czterech lat 1925 — 1929 miałem możność przyglądania się z bliska wzlotom i upadkom tego niezwykłego przedsięwzięcia artystycznego. Kontaktowałem z „Redutą" (kontakt to termin specjalny w słownictwie — a było takie! — redutowym) wewnętrznie, jako autor dwóch ramotek, które podobało się Osterwie wystawić w swym teatrze, i zewnętrznie, jako ówczesny wileński referent do spraw teatralnych.

Cóż to była „Reduta", jako instytucja?

Wewnątrz — kapitał wielkiego entuzjazmu dla sztuki teatru, niespotykana, gdzieindziej zaciekłość w pracy, ideowość wysiłków, wiara w kierownictwo, w geniusz reżyserski „pana Juliusza", w intuicję artystyczną „Limana", w talent inscenizatorski Iwona Galla.

A na zewnątrz? — nieporadność organizacyjna i administracyjna, naiwność finansowa i lekkomyślność często aż irytująca. To położyło całą imprezę, bo zabrakło w końcu zastrzyków z kas państwowych i samorządowych.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI

Na odlew...

Zatruta atmosfera

Obyczaje to niezawodny barometr czasów. W okresie rewolucji październikowej w Rosji wykładnikiem moralności płciowej była „teoria szklanki wody". Wyznaczały ją wydarzenie rewolucyjne, brzemienne w następstwa dla trybu życia niemal każdego człowieka. Sprawa ta stała się wreszcie tak bardzo istotna, że musiał zabrać głos Lenin, podejmując ostrą walkę o odbudowę życia rodzinnego.

Ostatnia wojna zachwiała bardzo poważnie dotychczasowymi pojęciami o moralności. Kobieta zmuszona warunkami wojennymi zaczęła zarobkować. Niezależność materialną pojmowała niejednokrotnie jako nadmierną swobodę w innych dziedzinach życia. Ci, mężczyźni, którzy zostali na dłuższy okres rozdzieleni z żonami, znaleźli się w sytuacji... niesprzyjającej dobrym obyczajom.

Naruszone formy obyczajowe odbudowują się poprzez normalizacje życia. Ich charakter utrwali się już jednak na innym poziomie. Nie znaczy to jednocześnie, że niższym... Wydaje się, że przeżycia wojenne wpłyną na większe usamodzielnienie kobiet.

Oprócz tych nieuniknionych zjawisk, związanych z przełomowymi okresami historycznymi, istnieją patologiczne objawy obyczajowe. Ambicją ustroju społecznego o wyższych formach organizacyjnych jest coraz lepsze normowanie dotychczasowych obyczajów, ustalanie ich na wyższym poziomie. Niestety nie są to procesy łatwe i szybkie. Strupieszała przeszłość zatruwa atmosferę, wlącza się w życie deprawującymi przejawami. Kroniki milicyjne notują od czasu do czasu likwidację spelunek, gdzie zwabiane są dziewczęta, a właściwie dzieci, liczące 11, czy 14 lat. Ostatnio wypadek tego rodzaju miał miejsce w Łodzi. Nie trudno przewidzieć następstwa tych zbrodni dokonywanych na młodzieży...

Dziwić musi jednocześnie niedbałość rodziców, którzy dopiero po kilku miesiącach dowiadują się o losie swych córek. Łączność wychowawcza szkoły z rodzicami prawie nie istnieje. Wychowawcy nie interesują się losem uczniów, systematycznie opuszczających lekcje. Okazuje się, że mimo dwu lat pokojowych warunków życia, nie odbudowaliśmy jeszcze elementarnych zasad postępowania pedagogicznego.

Osobnym zagadnieniem, w obliczu wspomnianego wypadku, jest „klientela" tego rodzaju domów. Dobro moralne społeczeństwa wymaga publicznego ujawnienia nazwisk i surowych kar.

Wielkie ilości

paczek amerykańskich przybywają do Polski

Po zimowym okresie przerwy do Polski nadchodzą morzem wielkie ilości paczek amerykańskich.

Statek polski „Bałtyk" przywiózł ich 76 tys. i 45 worków listowych. Statek duński „Jutlandia" przywiózł aż 140 tys. sztuk paczek. Statek „St. Thomas" w dniu 7 maja przywiózł 74 tys. worków paczkowych. Wszystkie te ładunki wyładowane są w Strefie Wolnocłowej.

Niestety ostatnie transporty paczek zostały częściowo przez nieznanych sprawców rozkradzione i tak na statku „St. Thomas" znaleziono wiele paczek rozpakowanych i pozbawionych zawartości. Stwierdzono w szczególności brak kawy, herbaty, papierosów i czekolady. Podobnie było na statku „Jutlandia", gdzie protokólarnie stwierdzono uszkodzenie aż 600 worków z paczkami.

Czego nie widziała w Afryce królewska rodzina?

ZŁUDNE WRAŻENIE SZCZĘŚCIA

zbudowanego na niesłychanym wyzysku

Diamenty, Daimlery

i ...odwrotna strona medalu

Jeden z najpopularniejszych tygodników angielskich zamieścił bezpośrednio po powrocie angielskiej rodziny panującej z podróży do Afryki Południowej artykuł, nadesłany przez pewnego młodego dziennikarza z Capetown, który ze zrozumiałych względów prosi o wyjaśnienie jego nazwiska. Artykuł zatytułowany jest: „Diamenty, Daimlery i... odwrotna strona medalu", a oto jego treść:

Przemawiając w dniu 29 marca r. b. w Pretorii król Jerzy powiedział: **„Stoimy na wspólnej płaszczyźnie miłości i podziwu, jaki odczuwamy dla tego szczęśliwego kraju".**

Niewątpliwie Jego Wysokość miał na myśli tę Afrykę, którą mu pokazano: **szczęśliwy kraj, w którym spędził wraz z rodziną kilka słonecznych przyjemnych tygodni.**

BŁOTNISTE LEPIANKI

Organizatorzy przyjęcia nie wszystko jednak pokazali królowi. Nie pokazali mu kopalni złota i diamentów oraz osad, zamieszkałych przez górników. W nędznych, kurnych lepiankach mieszkają tu krajowcy, rekrutujący się z wszystkich państewek Południowo-Afrykańskich, zwabieni naiwną, złudną reklamą werbunkową, mówiącą o „złocie i drogich kamieniach, płynących z wnętrza ziemi wprost do rąk górników. Zamiast złota mają nędzę: chaty z klepiskiem, zamiast podłogi i starym, pogiętym żelastwem, ułożonym w kształcie dachu. Ludzi tych pilnuje policja i bez specjalnych przepustek nie wolno wydalać im się z osiedli.

Rodzina królewska otrzymała w Afryce wspaniałe prezenty: złoty serwis stołowy, bransolety i klejnoty wartości kilkunastu tysięcy funtów szterlingów, ale nikt nie wspomniał o tym, ile potu i łez kosztowało spreparowanie tych przedmiotów przez krajowców afrykańskich, których utrzymuje się umyślnie na jak najniższym poziomie, by móc jak najłatwiej nakłonić do przyjęcia strasznych warunków pracy, dzięki której kieszenie finansistów i właścicieli kopalni pęcznieją od milionów funtów.

PRZESĄDY RASOWE

W Południowej Afryce kolorowi i mieszańcy mają w większych miastach wyznaczone specjalne dzielnice, w których wolno mi mieszkać, czyli poprostu murzyńskie ghetta.

Możliwe, że ktoś z rodziny królewskiej zauważył w jakimś miejscu publicznym — parku, teatrze, czy tramwaju — krzesła, oznaczone napisem: „Tylko dla białych!", ale napewno nie przyszło mu do głowy, iż gdyby na krześle takim siadło przypadkiem dziecko murzyńskie, zostałoby niezwłocznie **spędzone przez jakiegoś przedstawiciela „wyższej" rasy sążnistym** policzkiem, lub kopniakiem.

POZBAWIENI SZKÓŁ

Rodzina królewska zachwycała się cudownymi ogrodami i wspaniałymi budowlami w Capetown. Ale nie pokazano jej, oczywiście, „Szóstej Dzielnicy" miasta. **W żadnej chyba metropolii świata nie ma takiej nędzy, jak w „Szóstej Dzielnicy" w Capetown, zamieszkałej** wyłącznie przez tubylców. Uliczki są tam nieprawdopodobnie brudne, nieskanalizowane, rynsztokami płyną cuchnące nieczystości, w których pławią się małe dzieci. Domki są drewniane, koślawe, często pozbawione zupełnie okien. W jednej izbie mieszka przeciętnie 10—12 osób, przy czym zakaźnie chorzy śpią obok jeszcze niezarażonych ludzi. Porody odbywają się przeważnie na ulicy, która jest również widownią najcięższych ataków padaczki, epilepsji i innych tego rodzaju chorób. W całej dzielnicy nie ma ani jednej szkoły czy szpitala.

O CZYM KRÓL NIE POMYŚLAŁ

Przed wystawami wspaniałych sklepów w europejskiej dzielnicy Capetown można często dostrzec młodych Murzynów, przyglądających się wspaniałościom, porozkładanym za oknami. Prawdopodobnie i członkowie rodziny królewskiej widzieli takich młodzieńców, ale czy zastanowili się choć przez chwilę, jakie myśli przesuwają się przez głowę takiego człowieka, który wie, że nigdy w życiu nie będzie mógł kupić sobie żadnego z przedmiotów, pokazanych na wystawie, bo — pomijając wszelkie inne względy — nie wolno mu nawet wejść do sklepu w tej dzielnicy.

Wzrok króla przesunął się niewątpliwie po niejednym ze swych poddanych, odzianym w wełniany koc, z ramionami, ozdobionymi prymitywnymi bransoletkami, lecz mówiąc o „szczęśliwym kraju", w którym spędził kilka ostatnich tygodni, **monarcha nie miał chyba na myśli szczęścia tych ludzi, i nie zaznaczył ani jednym słowem, iż zdaje sobie sprawę, że biały człowiek zbudował ten kraj z potu i łez krajowców.**

Wielka rewia mody

Sekcja Opiekunek Społecznych przy PCK w Łodzi, urządza w niedzielę, 18 maja, o godz. 11.30 w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza Nr 27

WIELKĄ REWIĘ MODY

urozmaiconą występami artystycznymi.

Niezależnie od tego przygotowano szereg niespodzianek, które wylosowane będą za pośrednictwem numerowanych programów.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarówno cel imprezy jak i jej treść winny zachęcić społeczeństwo łódzkie do ofiarnego poparcia.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sklepie Plastyków, Piotrkowska 102a, a w dniu Rewii w kasie Teatru od godz. 10-ej rano.

Z Filharmonii

Sojusz muzyczny

Na estradzie Filharmonii coraz częściej dochodzą do głosu kompozytorzy słowiańscy. Sojusz duchowy jest najlepszą gwarancją sojuszów politycznych. Nic tak nie zbliża narodów, jak wzajemne poznanie rodzimej twórczości artystycznej. Za zrozumienie tej prawdy i za celowe wprowadzanie do programów koncertowych Filharmonii łódzkiej, obok muzyki polskiej i rosyjskiej, również muzyki czeskiej, należą się dyr. Górzyńskiemu słowa uznania.

Ostatni Wielki Koncert Symfoniczny Filharmonii był par excellence koncertem słowiańskim. Polskę reprezentowały nazwiska Chopina i Moniuszki, Czechosłowację — Jan Hugo Worziszek i Smetana, Rosję — obecny czołowy kompozytor radziecki Dymitr Szostakowicz, którego IX-tą symfonię, op. 70, usłyszeliśmy po raz pierwszy w Polsce. Nadto — solistą koncertu był sympatyczny młody pianista czeski i utalentowany kompazytor, Ilia Hurnik z Pragi.

Ilia Hurnik (ur. w 1922 r.) pochodzi ze Śląska. Studia muzyczne ukończył w Pradze, jako uczeń najwybitniejszego z żyjących kompozytorów czeskich, Vitesława Nowaka. Zaczął komponować mając lat 6. Jako kompozytor jest lirykiem. Zajmują go formy małe, pieśni, utwory kameralne i orkiestrowe, o treści, w której kojarzy się słowiański liryzm z temperamentem czeskim. Ze względu na wyraz uczuciowy swoich kompozycji, dąży on do najdalej posuniętej czystości i jasności formy, zwraca wielką uwagę na melodię, nie przekraczając tonalności w harmonii. Te rysy indywidualności przejawiają się również w sztuce pianistycznej Illi Hurnika. Gra jego, bardzo subtelna i uduchowiona, idzie w parze z czystością techniczną. Wielka sprawność i biegłość palców podporządkowana jest całkowicie wyrazowi muzycznemu, ani na chwilę nie stara się zabłysnąć efektem tylko zewnętrznym. Będąc sam kompozytorem, z tym większą łatwością wczuwa się w tajemnicę fortepianu oraz w ideę interpretowanych utworów.

Jako bardzo utalentowany wirtuoz mógł był Ilia Hurnik popisać nam się kompozycją bardziej efektowną i muzycznie epoce naszej bliższą. Ze względów patriotyczno propagandowych zaprezentował nam jednak wykonanie utworu kompozytora, zupełnie u nas nieznanego, który żył i tworzył na przełomie 18 i 19 wieku. Był nim Jan Hugo Vorziszek (celowo piszę jego nazwisko fonetycznie). Jego „Variazioni di bravura", pełne smaku, doskonałe w formie i stylu, są technicznie jak na swoją epokę utworem śmiałym, świadczącym o wysokiej kulturze muzycznej Czechów, na którą naród czeski powołuje się dziś słusznie z satysfakcją i dumą.

Oprócz znakomicie zagranych „Wariacji" Vorziszka, Ilia Hurnik wykonał bardzo pięknie na bis: „Kołysankę" Chopina, pełną muzykanckiego temperamentu Etiudę Smetany i interesującą „Groteskę" kompozycji własnej.

Z wielkim zainteresowaniem czekaliśmy na wykonanie IX-tej symfonii Szostakowicza. Symfonia ta nie ma nic wspólnego w charakterze z mistyczną „dziewiątką". Jest to utwór bardzo pogodny, pulsujący życiem rytmicznym, podzwaniający ludową nutą marszową i taneczną, o bardzo ładnej części drugiej (Moderato) w stylu nastrojowej sielanki. Faktura bardzo przejrzysta, bez dźwiękowego zagęszczenia. Styl, aczkolwiek nowoczesny, ale wyklarowany, bez spiętrzeń polifonicznych i ekstrawagancji harmonicznych. Szostakowicz nie lęka się melodyjnego tematu i łatwo uchwytnej frazy, nie ucieka w odmęt atonalności. Dysponując nawskroś nowoczesną wiedzą muzyczną, posługuje się nią ze smakiem i w sposób oględny, dostosowując ją umiejętnie do swoich celów. Na uwagę zasługuje bardzo efektowna instrumentacja, przejrzysta, ekonomicznie operująca barwą dźwiękową, nie pozbawiona pomysłów naprawdę pięknych i świeżych. Rewelacją symfonia IX nie jest, ale słucha się jej z przyjemnością.

Starannie przygotowane dzieło Szostakowicza, poprowadził dyr. Zdzisław Górzyński z rozmachem i temperamentem, z dobrym wyczuciem temp i wielką dbałością o czystość i precyzję brzmienia. Bardzo ładne było również wykonanie uwertury do opery „Patria" Moniuszki, stanowiącej pierwszy punkt programu. Uwertura ta, dzięki szlachetnej melodyjności i niezaprzeczonej kunsztowności opracowania, zyskuje coraz poczeŚniejsze miejsce na estradzie.

Dzielnie sprawiała się i orkiestra, która miała swój dobry dzień.

Licznie (choć nie za licznie!) zebrana publiczność przyjęła zarówno program jak i wykonawców gorąco i życzliwie.

St. Woyna Gwiaździński

Niemiecka „taktyka głodu"

rozpoznana i przez Anglików

Kierownik oddziału dla spraw niemieckich przy ministerstwie spraw zagranicznych w Londynie, lord Pakenham, przybył do stolicy Anglii i złożył min. Bevinowi sprawozdanie z podróży po Niemczech. Lord Pakenham odbył debaty z urzędnikami brytyjskimi w Londynie i Dusseldorfie.

W rozmowach z ministrem zaopatrzenia Północno-reńskiej Westfalii Luedtke'm, lord Pakenham stwierdził, że obecne trudności żywnościowe zostały wywołane nieregularnym odstawianiem kontyngentów przez niemieckich rolników oraz niedopisaniem importu zboża.

Grożba strajku powszechnego

Bunty ryżowe w Chinach

Głodujący robotnicy plądrują składy żywnościowe

Agencja Tass donosi z Szanghaju, że w związku z ogólnym brakiem żywności oraz olbrzymią spekulacją produktami żywnościowymi, fala buntów ryżowych objęła ostatnio szereg miast w kuomintangowskiej części Chin. W ostatnich 2 dniach bunty ryżowe wybuchły w Nankinie, Jantsynie i Anchui. W Jantsynie brało udział w buncie 10 tysięcy osób, które rozchwytały przeszło tysiąc worków ryżu. Policja strzelała do tłumu. Są zabici i ranni. Bunt trwał do północy. W Nankinie 200 osób napadło na sklep z ryżem. Ostatnio mają miejsce również napady głodujących na pociągi towarowe, naładowane żywnością.

W związku z głodem i naprężoną sytuacją wewnętrzną, szanghajska federacja robotników licząca 800 tysięcy członków, wystosowała list otwarty do burmistrza, żądając przywrócenia wskaźnika kosztów utrzymania, opublikowania danych o stanie majątkowym wielkich dygnitarzy, zaprzestania drukowania nowych emisyj banknotów oraz zredukowania zakupów dla armii i zmniejszenia w przeciągu 9-ciu miesięcy stanu liczebnego armii do 1 miliona żołnierzy.

Sekretarz federacji Czendao w liście zaznacza, że członkowie federacji chcą dopomóc w odbudowie państwa, nie chcą jednak cierpieć z powodu chciwości grupki krwiożerców politycznych. W razie nieuwzględnienia tych żądań, federacja grozi rozpoczęciem strajku powszechnego.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Strajk sklepikarzy

NA ZNAK protestu przeciwko rządowej polityce gospodarczej wszyscy właściciele sklepów spożywczych w Belgii urządzili w pierwszych dniach maja strajk, buntując się przeciwko nieżyciowym cenom oficjalnym, wyznaczonym na niektóre artykuły.

Pewien rzeźnik w Brukseli zamknął posłusznie okiennice swego sklepu, zostawiając jednak drzwi szeroko otwarte. W pewnej chwili do sklepu wszedł jakiś głodny turysta, który nie wiedział o proklamowanym strajku i nie zaopatrzył się w odpowiednią ilość żywności.

— Czy może pan sprzedać mi trochę wędliny? — zapytał sklepikarza.

— To zależy — odpowiedział tamten. — Jak pan widzi „Biały rynek" jest dziś zamknięty i nic się nie da zrobić, choćby nawet miał pan umrzeć z głodu tu, w moim sklepie! Ale jeśli chce pan nabyć coś z „czarnego rynku", to chętnie służę...

Już bez „drogi"

W ANGLII i Ameryce wszystkie listy handlowe, a nawet okólniki zaczynają się od formułki: — „Drogi Panie". Obecnie w Chicago powstało stowarzyszenie, mające na celu zniesienie tej formy korespondencji. Stowarzyszenie liczy już przeszło milion członków. Przewodniczącym jest pewien fabrykant amerykański, Harry Jones.

W wygłoszonej ostatnio prelekcji Mr. Jones oświadczył, iż tysiące businessmenów amerykańskich i zamorskich tytułuje swego korespondenta drogim, choć niekiedy uważa go za nieznośnego, głupiego, a nawet nieuczciwego człowieka. „Moja sekretarka — powiedział — pisze obecnie do wszystkich moich klientów po imieniu: Sam, John, Henry, nie dodając żadnego przymiotnika, gdyż przymiotniki te najczęściej musiałyby być obraźliwe, lub przeraźliwie nieszczere!"

Nazajutrz po wygłoszeniu tej mowy Mr. Jones otrzymał następującej treści list, podpisany przez 200 przemysłowców amerykańskich: „Harry, zawsze mdliło nas obłudne tytułowanie różnych typków, których niekiedy niecierpi się z głębi duszy! Przyłączamy się do Pańskiego Stowarzyszenia. Ile wynosi składka miesięczna?"

Oto rzeczowy sposób załatwiania sprawy.

DENAZIFIKACJA



— Doskonale go zdenazifikowałaś, moja droga.

SPORT

Łódź gra o puchar Kałuży

Jedenastka okręgu złożona z piłkarzy ŁKS i ZZK

Dziś rozpoczynają się rozgrywki o puchar Kałuży. W pierwszej kolejce spotkają się: Śląsk—Poznań i Kraków—Łódź.

Pierwsze rozgrywki przeprowadzone o ten puchar między okręgami Warszawa—Kraków—Śląsk i Poznań, zakończyły się zwycięstwem Krakowa. Na walnym zgromadzeniu PZPN postanowiono do rozgrywek włączyć również i jedenastkę reprezentacyjną Łodzi.

Pierwszy występ Łodzi nastąpi właśnie w dniu dzisiejszym. Tak się złożyło, że beniaminek pucharu w pierwszym swym meczu spotka się właśnie z jego zdobywcą.

Łódź gra dziś w Krakowie z reprezentacja tego okręgu w składzie następującym:

Styczyński (Depczyński); Włodarczyk, Łuć II; Korporowicz, Miller, Jóźwiak; Baran, Janeczek, Łącz, Koczewski, Gwoździński.

Jako rezerwowi pojadą: Pegza i Czyżewski z ŁKS, Depczyński z ZZK oraz Łuć I z ŁKS.

Mecz z Krakowem rozegrany zostanie o godzinie 18 na boisku Wisły.

Kolczyński znokautowany

już w I-szej rundzie przez Francuza

DUBLIN, 14.5 (obsł. wł.). — Trzeci dzień mistrzostw pięściarskich Europy zakończył się dla Polaków tragiczną niespodzianką. Kolczyński walczący o wejście do półfinału przegrał w pierwszej rundzie z Franczem Escudie. Porażka ta jest dotąd największą niespodzianką turnieju, tym więcej, że Kolczyński powszechnie, po walce z Irlandczykiem, uważany był za faworyta w wadze średniej.

Równocześnie z porażką Kolczyńskiego, jego największy rywal Czech — Torma, odniósł zwycięstwo kwalifikując się do półfinału.

Przegrał również swą walkę łodzianin Trzęsowski, który walczył w wadze półśredniej.

Wielką niespodziankę sprawił Antkiewicz, wygrywając wysoko na punkty swą walkę o wejście do ćwierćfinału.

Ostatecznie nie przyjechali!

Oświadczenie Ambasady polskiej

w sprawie przyjazdu Tłoczyńskiego

Kiedy w ub. sobotę wylądował na lotnisku Okęcie samolot wiozący wdu pozostałych tenisistów angielskich, a znów nie przylecieli ani Tłocznski ani Spychała, wiedzieliśmy już napewno, że obaj ci Polacy nie przyjadą.

Z różnych stron padały jeszcze głosy nadziei. „Ignac nie zawiedzie, przyjedzie choćby w ostatniej chwili, w środę 14 bm.". Wszystkie trudności przełamane", podała prasa warszawska.

Okazuje się, że Tłoczyński jednak nie przybędzie na mecz Polska — Anglia.

Ambasada polska w Londynie w oficjalnym komunikacie zaprzeczyła jakoby odmówiła Ignacemu Tłoczyńskiemu udzielenia wizy wjazdowej do Polski. Rzecznik ambasady polskiej oświadczył, we wtorek 13.5., że Tłoczyńskiemu przyznano wizę do Polski wraz z wizą powrotu do Anglii po rozgrywkach, oraz zaofiarowano mu bezpłatny przejazd w obie strony. Na kilka dni przed odjazdem do kraju, Tłoczyński zatelefonował, do ambasady, oświadczając, że nie pojedzie do Warszawy, nie podając powodów zmiany swej decyzji.

UWAGA! SZACHIŚCI Ł.K.S.!

W piątek 16-go br. o godz. 18-ej, w lokalu Klubu, odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Szachowej Ł.K.S., celem dokonania wyboru Zarządu Sekcji.

Obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.

Każdy czyta „Przegląd Sportowy"

Kolegium Sędziów ŁOZPN

Komunikat oficjalny Nr 1

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

17.5. godz. 17 — boisko ŁKS 2, Czółenko — Konfekcyjny KS., ob Jasiński,

17.5. godz. 17 — boisko Wima, Pogoń — Podgórze, ob. Kolasiński,

17.5. godz. 17 — boisko DKS, Płomień — Naprzód, ob. Mike,

17.5. godz. 17 — boisko Arko, Lot — Jasień, ob. Winiarski,

17.5. godz. 17 — boisko Podgórze, Victoria — Jutrzenka, ob. Lewandowski,

17.5. godz. 17 — boisko Pabianice, Dobrzynka — Papiernia, ob. Pogodziński,

17.5. godz. 17 — boisko Tęcza, Zryw (Koziny) — Huragan, ob. Zawadzki,

17.5. godz. 17 — boisko Ikape, Polonia — Pocztowiec, ob. Raczyński,

18.5. godz. 11 — boisko ŁKS-u 2, Przebój I — Włókniarz I, ob. Naporski,

18.5. godz. 9 — boisko ŁKS-u 2, Przebój II — Włókniarz II, ob. Górecki Stanisław,

18.5. godz. 11 — boisko Zjednoczone, Zjednoczone I — Concordia I, ob. Walczak,

18.5. godz. 9 — boisko Zjednoczone, Zjednoczone II — ZZK II, ob. Ekler,

18.5. godz. 11 — boisko Wima, Widzew I — Centr. Szkoła Ofic. I, ob. Kowalewski,

18.5. godz. 9 — boisko Wima, Widzew II — Centr. Szkoła Ofic. II, ob. Bretsztein,

18.5. godz. 17 — boisko Wima, Tramwajarze — TUR (Skierniewice) ob. Hanysz,

18.5. godz. 11 — boisko DKS, Resursa — Wima, ob. Melka,

18.5. godz. 17 — boisko DKS, DKS—Zryw (Brzeziny), ob. Sikorski Miecz.,

18.5. godz. 11 — boisko Arko, — Błysk — Filmowiec, ob. Górski,

18.5. godz. 17 — boisko Arko, Milicyjny KS — KS „6", ob. Rzęsa,

18.5. godz. 11 — boisko Podgórze, Ognisko — Arko, ob. Banasiak,

18.5. godz. 17 — boisko Podgórze, Energia — Ikape, ob. Pałyga,

18.5. godz. 11 — boisko Pabianice, PTS I — Lechia I, (Tomaszów), ob. Jędraszczak,

18.5. godz. 9 — boisko Pabianice, PTC III — Zryw (Zd. Wola), ob. Golański,

18.5. god. 17 — boisko Pabianice, TUR — Metalowiec (Zd. Wola), ob. Zawierucha,

18.5. godz. 11 — boisko Zgierz, Boruta — Zryw (Aleksandrów) ob. Błaszczyński,

18.5. godz. 17 — boisko Zgierz, TUR — TUR (Konstantynów), ob. Woźniakowski,

18.5. godz. 17 — boisko Skierniewice, Unia — TUR (Chojny), ob. Winiarski,

18.5. godz. 17 — boisko Konstantynów, Zryw — Łączność (Zgierz), ob. Kapczyński,

18.5. godz. 11 — boisko Zd. Wola, KS. „6" — Chemiczna, ob. Trawkowski.

18.5. godz. 17 — boisko Zd. Wola, TUR — ZZK (Karsznice), ob. Gryniewski,

18.5. godz. 17 — boisko Sieradz, TUR — Zryw (Pab.), ob. Szumlak,

18.5. godz. 17 — boisko Koluszki, ZZK — OSP (Głowno), ob. Jańczyk,

18.5. godz. 11 — boisko Ozorków, Zryw — Boruta II, ob. Kowalczyk,

18.5. godz. 17 — boisko Poddębice, Ner — Sokół (Konstantynów), ob. Górecki Jan,

18.5. godz. 17 — boisko Tomaszów, TUR I — TUR I (Łódź), ob. Olejnik,

18.5. godz. 11 — boisko Tęcza, Zryw — Metalowiec, ob. Sikorski M.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych:

na zawody ŁKS — Garbarnia, ob. ob. Grabowski i Szytenhelm,

na zawody Zjednoczone — Concordia, ob. ob. Piekarski i Plewiński,

na zowody Widzew — Centr. Szk. Ofic., ob. ob. Werner i Krysiak.

Z mistrzostw kl. A

3 walki o punkty

Zespoły A klasowe nie wypełniają w dniu dzisiejszym całkowicie swego kalendarzyka rozgrywek. Walczy bowiem jedynie 6 drużyn.

Niewątpliwie najciekawszym spotkaniem będzie mecz między drużynami Widzewa i Zjednoczonych. Mimo wysokiego zwycięstwa Zjednoczonych nad TUR-em łódzkim, sądzimy, iż dwa punkty przejdą też na konto Widzewa. Jest to naszym zdaniem, najsilniejszy zespół łódzkiej A klasy.

Następnym spotkaniem, jakie rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym w Łodzi, będzie mecz TUR-u łódzkiego z najsłabszym zespołem Centralną Szkołą Of. Polit.-Wych. Mimo, iż TUR wystawi zespół nieco odmłodzony, nie sądzimy, aby Centralnej Szkole udało się zdobyć w tym spotkaniu choćby jeden punkt. Losy tej drużyny co do zajmowanego miejsca w tabeli, zostały już przesądzone.

Teraz przeniesiemy się do Tomaszowa. Dzień dzisiejszy będzie niewątpliwie ciekawy dla Tomaszowa. Dzisiaj bowiem walczyć będą dwa miejscowe zespoły, a mianowicie TUR z Lechią. Trudno jest w tym wypadku stawiać jakiekolwiek horoskopy, mimo, iż Lechia zajmuje w tej chwili 2 miejsce. Wiemy jedynie, że walka będzie niezwykle zaciekła.

Hogendorf kontuzjowany

Reprezentacja Łodzi wyjechała w dniu wczorajszym do Krakowa by uczestniczyć po raz pierwszy w rozgrywkach o puchar im. ś. p. Kałuży. Drużyna nasza wyjechała w nieco osłabionym składzie, bowiem do Krakowa nie pojechał jeden z najlepszych naszych zawodników, Hogendorf.

Absencja Hogendorfa jest wynikiem odniesionej kontuzji, jakiej uległ Hogendorf na ostatnim spotkaniu ze Słowakami.

Dzień marszów

młodzieży szkolnej

11 b. m. odbyły się w parku Poniatowskiego sztafetowe marsze dla hufców P. W.

W sztafecie żeńskiej na trasie 2400 m. brało udział 6 drużyn po 20 dziewcząt.

I miejsce uzyskała drużyna VI Gimn. i Lic. Skrzypkowskiej w czasie 15 min. 9 sek.

II miejsce VII Gimn. i Lic. w czasie 15 min. 48 sek. 3/10 sek.

III miejsce Pedagogium w czasie 15 min. 48 sek. 6/10 sek.

W grupie męskiej na trasie 7 km. brało udział 19 drużyn.

I miejsce zdobyła drużyna XI Gimnazjum i Lic. w czasie 43 min. 55 s.

II miejsce—Państw. Szkoła Techn. Przem. w czasie 44 min. 15 sek.

III miejsce — II Gimn. i Lic. w czasie 44 min. 37 sek.

58)

Roger Vercel

Cyklon

Ywonna skuliła się na małym tapczanie i patrząc na niego zgasłymi oczyma, powiedziała krótko:

— Jeśli nie ponosisz żadnej winy...

Ciągle jeszcze czekał, by oburzyła się, by zadała jakieś pytanie, tak, jak było to w jej zwyczaju... Bo zawsze, ilekroć spotkało go jakieś niepowodzenie, skłaniała go do mówienia, uważając, że upływ słów ulży mu, jak upływ krwi z nieoczyszczonej rany. Potem ona z kolei zabierała głos i mówiła z takim przekonaniem, z tak łagodnym autorytetem i tak jasnym rzutem oka na sytuację, że w końcu udawało jej się zawsze uspokoić go i przekonać. Pozwolił zapaść między nimi tej długiej ciszy, wierząc ciągle, że Ywonna jednak przemówi i wypowie to, co należało powiedzieć w takiej chwili. Wreszcie, zrywając kołnierzyk i rzucając go na stół, stojący w drugim kącie pokoju, mruknął:

— Przyjmujesz to bardzo obojętnie!

Nie odczuwszy wyrzutu w jego głosie, powtórzyła:

— Ale skoro nie jesteś nic winien...

Potem widząc, że mąż jej odrzuca kapę z łóżka, ożywiła się trochę i rzekła:

— Miałam zamiar kazać dziś sprzątnąć gruntownie ten pokój!

Zatrzymał się nagle i palce znieruchomiały mu na pętelkach szelek, które odpinał.

— Jeśli ci zawadzam, mogę iść spać na statek...

— Ależ nie, co znowu... Można przecież posprzątać jutro

Był tak zdenerwowany, że długo nie mógł usnąć... Obudził się o piątej po południu tak gwałtownie, jak budził się dawniej na statkach, na wołanie dyżurującego strażnika, gdy pogoda zmieniała się nagle. Poderwał się z taką samą żywością i natychmiast odzyskał przytomność, potem, uprzytomniwszy sobie sytuację, zniechęcony opadł na posłanie, przeciągając się i żując przykry osad, który powstaje na języku w czasie krótkiego odpoczynku po długiej bezsenności.

Znalazł żonę w stołowym pokoju, wyciągniętą na tapczanie, na którym doktór kazał jej wypoczywać. Wyciągnęła do niego rękę, ale nie wstała. Pocałował ją w czoło

— Doskonale spałeś — zapewniła go — wchodziłam dwa razy do pokoju, żeby na ciebie popatrzeć.

Te dwukrotne odwiedziny ułagodziły go nieco, ale Ywonna dodała:

— Sprzątaczka zapomniała kupić chleba. Będziesz musiał iść i przynieść.

Zdumienie po prostu zdławiło go. Nie pozwalała mu nigdy nosić na ulicy rzucających się w oczy sprawunków domowych.

— Mężczyzna, noszący paczuszki, wygląda strasznie głupio — mawiała.

Zdarzało się, czasami, że prosiła go o załatwienie drobnych sprawunków, gdy wychodził z domu, ale nigdy dotąd nie wysyłała go po nic specjalnie na miasto; nie zgodziłaby się nigdy, by paradował po bulwarze z trzykilowym chlebem pod pachą.

Odmówił chłodno:

— Jest piąta, a muszę zdążyć wysłać mój raport ostatnią pocztą.

— O, sklepik jest przecież o dwa kroki!

— Dobrze! Już idę!

Gdy piekarzowa, zapytawszy go o zdrowie żony dodała: — Ach, więc teraz pan załatwia sprawunki, kapitanie? — odpowiedział z tym śmiechem poczciwego chłopca, który lubi każdemu sprawić przyjemność:

— A, tak, to mnie odmładza!

Ale ledwie wrócił do domu, zapytał z ową udaną obojętnością, jaką stosował w rozmowach z armatorami lub dyrektorami stoczni, gdy chciał zmusić ich do ustąpienia mu w jakiejś sprawie:

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94,

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6). Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21). Smolena (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Dziś o godz. 11.30 poranek taneczny.

O godz. 19.15 pełne stylowego wdzięku, arcydzieło polskiej komedii Al. Fredy „Śluby panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego.

Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A. Bogucki, K. Pągowski, J. Pilarski i T. Woźniak.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś o godz. 19.15 ostatni występ gościnny Teatru Rapsodycznego z Krakowa. W programie „Samuel Zborowski" Słowackiego.

TEATR KAMERALNY D. Ż.
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 sztuka znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od godz. 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
Kopernika 16

wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

20 osób zespołu! Wspaniałe dekoracje i kostiumy!

Przedsprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27

Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktór".

Dziś ostatnie przedstawienie Teatru Rapsodycznego z Krakowa godz. 12 „Król duch" J. Słowackiego, godz. 17-ta „Słowo o Kościuszce" montaż literacki i o godz. 19.15 „Samuel Zborowski" J. Słowackiego. Pozostałe bilety można nabywać w kasie Teatru od godz. 10 — 19.

WIECZÓR PIEŚNI ROSYJSKIEJ

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272-b w piątek, 16 maja rb. o godz. 18.30 odbędzie się WIECZÓR PIEŚNI ROSYJSKIEJ w wykonaniu W. Gawrońskiej-Libo. Prelekcję wygłosi prof. K. Stromenger.

KONCERTY

GÓRZYŃSKI — KĘDRA

Na piątkowym koncercie symfonicznym (16 maja) wystąpi laureat międzynarodowego konkursu w Genewie, pianista Władysław Kędra, który odegra z tow. orkiesty „Fantazję Kujawską" Witolda Maliszewskiego. Oprócz tego usłyszymy „Pierwszą symfonię" Kalinnikowa. Koncert rozpocznie wspaniała uwertura „Karnawał" Dvoraka. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

RECITAL SZTOMPKI W FILHARMONII

Nasz znakomity pianista Henryk Sztompka wystąpi w niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 12 w południe z recitalem fortepianowym. Program koncertu zawiera utwory Beethovena, Schumana, Debussy'ego Ravela, Szymanowskiego i Chopina. — Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

RADIO

Program na czwartek, 15 maja 1947 roku

6.57 Audycja na „Dzień dobry", 7.02 Muz., 8.00 Dziennik, 8.25 Konc. życzeń, 8.55 pog. „Polskiej Rodz. Radiowej, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Aud. regionalna, 10.45 „Twórczość Beethovena", 11.20 „Fonsio Selerek ma głos", 11.30 Informacje, 11.35 Muz. z płyt, 11.57 Hejnał, 12.05 Poranek symf., 13.40 Aud. dla świetlic wiejsk., 14.25 „Dzieje najnowsze — recenzja, 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 „Teatr Wyobraźni", 15.20 Koncert, 16.00 Aud. słowno-muz. dla dzieci, 16.20 „Popis łódzkich włókniarzy w Poznaniu, 16.25 Wł. Kędra — fortepian, 16.50 Muz. z płyt, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" 18.15 „10 minut poezji", 18.225 Aud. wojskowa, 18.55 Z życia kulturalnego, 19.05 Aud. rozrywkowa, 19.40 Aktualności, 19.57 Hejnał, 20.02 Dziennik, 20.20 „Muzyczny Podarunek dla Zoś", 21.00 „Z szerokiego świata", 21.10 Mendelssohn-Bartholdy — Trio c-moll op. 66, 21.35 „U naszych przyjaciół", 22.05 Wiadomości sportowe, 22.15 Muzyka tan., 23.00 Ostatn. wiad., 23.15 Program na jutro. 23.25 Wiad. sport., 23.30 Koncert życzeń, 23.57 Program lokalny na jutro, 23.59 Hymn.

Łódzka Rodzina Radiowa urządza w niedzielę dn. 18.5 br. o g. 11-ej w sali teatru „Syrena" ul. Traugutta 1

PORANEK ARTYSTYCZNY

pod hasłem: Artyści i Studenci — sierotom po zamordowanych przez Niemców rodzicach.

W programie udział biorą artyści:

Dymsza Adolf, Hanusz Karol, Jankowski Wacław, Sutt Tadeusz oraz Koło Artystyczne Studentów Wyższych Uczelni w Łodzi: Chór rewelersów, Dzikówna Danuta, Duet — Dziewięcka i Radek, Iwaszkin Wanda, Moniński Jerzy, Sławska Mira.

Przy fortepianie p. Aleksandrow Irena, konferansjerkę prowadzić będzie — Cegiełła Janusz i Kuncewicz Rajmund.

Bilety do nabycia w sekretariacie Łódzkiej Rodziny Radiowej, przy ul. Piotrkowskiej 123, oficyna, parter (tel. 121-86) i w dniu przedstawienia w kasie Teatru „Syrena".

O poparcie powyższej imprezy prosi Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Kina

„ADRIA" — „Skandal".
„BAJKA" — „Jesse James".
„BAŁTYK" — „Biały Kieł".
„GDYNIA" — „Wyspa skarbów".
„HEL" — „Synowie".
„MUZA" — „Rywal Jego Królewskiej Mości".
„POLONIA" — „Ostatnia szansa"
„PRZEDWIOŚNIE" — „Czekaj na mnie"
„ROBOTNIK" — „Świat się śmieje"
„ROMA" — „Cyrk"
„REKORD" — Kryzys skończony"
„STYLOWY" — „Kwiat miłości"
„ŚWIT" — „Zakazane piosenki".
„TATRY" — „Muzyka i miłość"
„TĘCZA" — „Biały murzyn"
„WOLNOŚĆ" — „Ciche wesele"
„WISŁA" — „Skandal".
„WŁÓKNIARZ" — „Na Granicy".
„ZACHĘTA" — „Wołga, Wołga"
„OŚWIATOWE" — „Dzieci Kapitana Granta".

—o—

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Wolność, Zachęta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30.

W kinach: Bałtyk, Gdynia, Hel, Polonia, Tatry, Robotnik, Tęcza, Włókniarz, Wisła, — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Wizyta Jugosłowian w Łodzi

Ministrowie bratniej Republiki o układzie z Polską

Po doświadczeniach minionej wojny układają się przykładnie wzajemne stosunki między naszym, a innymi narodami słowiańskimi. M. in. zadzierżnęliśmy bliskie stosunki z bratnią Republiką Jugosłowiańską.

Dziś stworzone zostały podstawy pod współpracę polityczną, kulturalną i ekonomiczną.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Ostatnio przystąpiono do realizacji 5-letniego układu gospodarczego o wymianie towarów i surowców. W związku z tym, do Polski przybyła delegacja Jugosławii, która przeprowadziła konieczne jeszcze rokowania.

Delegacja jugosłowiańska wyjechała po konferencjach do różnych ośrodków Polski, celem zaznajomienia się z możliwościami eksportowymi naszego państwa, ze stanem produkcji, wreszcie z potrzebami polskimi w dziedzinie importu surowców z Jugosławii. Onegdaj delegacja bawiła we Wrocławiu, a w dniu wczorajszym zawitała do Łodzi. Na granicy województwa powitał ministrów jugosłowiańskich i towarzyszących im ekspertów i doradców wicewoj. łódz. tow. W. Stawiński. Następnie goście udali się autami do Grand-Hotelu, gdzie zebrali się przedstawiciele władz i stronnictw politycznych. W imieniu władz miejskich delegację powitał prezydent m. Łodzi E. Stawiński.

SKŁAD DELEGACJI ZAGRAN.

Na czele kilkunastoosobowej delegacji zagranicznej stoją: przewodniczący Komisji Planowania Jugosławii, Minister Andrija Hebrang, Minister Górnictwa Jugosławii Bane Andrejew, jego zastępca, Minister Tadija Popovic, ambasador SHS w Polsce, Jovanka-Pribicevic, attache wojskowy w Warszawie, płk. Peter Klent, attache handlowy i in. Delegacji ze strony polskiej towarzyszyli dyrektor gabinetu Min. Przemysłu i Handlu, Ziółkowski, z ramienia M. S. Z., ob. Derlich oraz attache handlowy Ambasady R. P. w Belgradzie mgr. Polak.

ROZMAWIAMY Z DELEGACJĄ

W czasie śniadania, jakie władze miejskie wydały w Złotej Sali Grand-Hotelu na cześć delegacji, mieliśmy sposobność porozmawiania z gośćmi jugosłowiańskimi na temat układu handlowego z Polską. Podkreślali oni, że współpraca między Polską i Jugosławią jest jedyną logiczną konsekwencją kształtujących się nader pomyślnie wzajemnych stosunków. Bez współpracy demokratycznych narodów europejskich — oświadczył nam jeden z członków delegacji — nie jest do pomyślenia zmontowanie trwałego pokoju na świecie i zaleczenie ran, zadanych Europie w wojnie z Niemcami. Ścisła współpraca polityczna i gospodarcza będzie tamą przeciwko wojnie i przyśpieszy proces odbudowy państw słowiańskich.

Układ gospodarczy z Polską ma być podpisany w najbliższych dniach. Jugosławia pragnie eksportować do Polski rudy, (ołów, cynk), tytoń, skóry baranie, wino i galanterię skórzaną, a importować z Polski wyroby włókiennicze, węgiel i pewne kategorie maszyn, zwłaszcza rolniczych.

WRAŻENIA GOŚCI

Goście już po przekroczeniu granicy polskiej zwiedzili szereg gospodarstw rolnych i stwierdzili, że chłop polski pracuje ofiarnie dla podniesienia dobrobytu kraju.

Celem wizyty łódzkiej jest m. in. zapoznanie się z robotnikiem i owocami pracy — odbudowanym przemysłem metalurgicznym, włókienniczym i skórzanym.

W ciągu dnia wczorajszego delegacja zwiedziła fabrykę im. Strzelczyka (John), zakłady przemysłowe d. Krusze i Endera w Pabianicach, państwowe zakłady przem. włókienniczego Union Textil i Eiserta.

Wieczorem delegacja żegnana serdecznie przez władze i przedstawicieli społeczeństwa, opuściła Łódź, udając się do Gdańska.

St. Gel.

Tablica pamiątkowa

ku czci poległych podchorążych MO

(a) W Centralnej Szkole Polityczno - Wychowawczej dla oficerów Milicji Obywatelskiej w Łodzi odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych 6-ciu wychowanków szkoły w walce z reakcją.

Na dziedzińcu szkoły przy ulicy Piotrkowskiej 266 zgromadzili się wychowankowie szkoły, delegacje partii politycznych i organizacji społecznych, oraz przedstawiciele miejscowych władz samorządowych, WP i MO.

Po złożeniu raportów przez dowódców oddziałów oraz odczytaniu rozkazu specjalnego zabrał głos komendant szkoły, który omówił okoliczności w jakich zginęli podchorążowie MO. Przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło odsłonięcie marmurowej tablicy pamiątkowej, na której widnieje 6 nazwisk poległych elewów.

W dalszym ciągu zabrał głos prezydent miasta Stawiński, który wspomniał okres walki o demokrację, której zwycięstwo zostało okupione krwią wielu wiernych jej synów. W dalszym ciągu, przemówienia wygłosili przedstawiciele PPS, PPR, SL, OKZZ, WP i MO — składając hołd poległym.

Uroczystość zakończono złożeniem wieńców i jednominutowym milczeniem dla uczczenia pamięci poległych.

Miesiąc Oświaty Robotniczej TUR

W ramach „Miesiąca Oświaty Robotniczej TUR", odbywa się na terenie wszystkich placówek TUR-u w Polsce, szereg imprez odczytowo-artystycznych mających na celu popularyzowanie haseł i celów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wśród społeczeństwa. Dowodem wagi jako miarodajne czynniki w Polsce przywiązują do działalności tej pionierskiej organizacji oświatowej klasy robotniczej, jest przyjazd Ministra Oświaty dr. St. Skrzeszewskiego, do Łodzi, pod którego protektoratem przebiega cała akcja, który w ramach imprezy zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki — TUR w Łodzi wygłosi odczyt p.t. **„TUR w Służbie Oświaty Robotniczej"**.

W części artystycznej, która uzupełni wspomnianą imprezę, wystąpi młodzieżowy zespół artystyczny f-ki Nr 1 w Łodzi (dawniej Scheibler i Grohman) w widowisku obrzędowym Jędrzeja Czerniaka p.t. „Franusiowa dola".

Impreza odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11-ej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243. Wstęp bezpłatny.

Akademia młodzieżowa

w rocznicę likwidacji ghetta warszawskiego

Staraniem Związku Młodzieży Socjalistycznej „Cukunft" w Łodzi odbyła się akademia, poświęcona czwartej rocznicy likwidacji ghetta warszawskiego przy udziale licznych członków OMTUR, ZWM, ZHP i ZMD.

Akademię zagaił członek łódzkiego komitetu „Cukunftu" tow. Lenkiński. Przy dźwiękach marsza żałobnego uczczono pamięć poległych w walce z Niemcami żydowskich bojowców. Z ramienia Komisji Porozumiewawczej organizacji młodzieżowych przemawiał tow. Kosicki (OMTUR), który omówił wspólny szmat walki o naszą i waszą wolność oraz wspólną martyrologię narodu polskiego i żydowskiego.

Tow. Ignacy Falk, członek Centralnego Komitetu „Bundu", uczestnik walk w ghetcie warszawskim w szeregach Żydowskiej Organizacji Bojowej, wygłosił wyczerpujący referat na temat stosunków w ghetcie warszawskim i walki, prowadzonej przez żydowskie społeczeństwo z hitlerowskim okupantem. Część artystyczna, na którą złożyły się stojące na wysokim poziomie recytacje i występy sekstetu muzycznego, zakończyła akademię.

Zycie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania:

PIĄTEK, 16.5:1947 r.

Państw. Fabr. Mydła i Kosmet., ul. 6-go Sierpnia 15/17 — godz. 13-ta min. 15 — tow. prof. Milewski Adam.

Koło przy Ł.W.E.K.D. Chocianowice, st. Chocianowice, godz. 15 min. 30 — tow. Tomalczyk Henryk.

Koło przy f-mie „Pierwsza", ulica Deszczowa, godz. 13-ta — tow. Lipiński Wacław.

Koło przy Państw. Fabr. Konfekc., ul. Wólczańska 243a, godz. 14-ta — Zawieja Jan.

Z życia OMTUR

Komenda Gwardii M. 5 przypomina, że w piątek, t. j. dn. 16 b. m. o godz. 19 odbędzie się w lokalu „Koziny" przy ul. Letniej 3/5 odprawa Gwardii. Obecność obowiązkowa.

Chleb i mięso na kartki

Na karty żywnościowe z miesiąca maja rb. Kat. I R. i Kat. I R. z nadznakiem R. C. A., poczynając od dnia 17 maja 1947 roku, będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Chleb pszenno-razowy na drożdżach w cenie zł. 3 za 1 kg.

Kat. I R. i Kat. R. R. C. A. na odcinki Nr Nr 1, 2, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Wywołane odcinki muszą być zrealizowane do dnia 31 maja rb. włącznie.

W dniu 19, 20 i 21 maja rb. w sklepach rzeźniczych będzie wydawane mięso świeże (rabanka) w ilości 1.40 kg. na odcinek 28 z kart I-ej kat. z miesiąca maja w cenie 9 zł. za porcję.

Nowe władze b. więźniów politycznych

(a) Na ostatnim walnym zgromadzeniu łódzkiego Związku b. więźniów politycznych po złożeniu sprawozdań z dotychczasowej działalności wybrano nowe władze Związku. W skład nowoobranego zarządu wchodzą ob. Zborowski — prezes, Chłodziński — I wiceprezes.

Wydawnictwo kart mlecznych

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie kart mlecznych na czerwiec na recepty lekarskie dla chorych za okazaniem zaświadczenia od administratora rozpocznie się dn. 16 maja br. w biurze Wydziału przy ul. Wólczańskiej 18, II p., pokój 252 i zakończone zostanie nieodwołalnie w dniu 25 maja.

Zaznaczyć należy, że karty mleczne wydawane będą tylko na podstawie zaświadczenia lekarzy miejskich, państwowych i Ubezpieczalni Społecznej.

Masowe tępienie szczurów

na terenie Wielkiej Łodzi

W dniach: 17, 18, 19 i 20 maja rb. przeprowadzone będzie nakazane zarządzeniem Prezydenta Miasta z dnia 26 marca 1947 roku:

Wszyscy właściciele i administratorzy posesyj, zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych i obiektów obowiązani są w tych dniach wyłożyć poprzednio otrzymana trutkę.

Wszystkie pozostałości wyłożonej trucizny należy po skończonej akcji spalić, aby uchronić od zatrucia zwierzęta i ptactwo domowe.

Łódź, dnia 14. 5. 1947 r.

Ob. Maks Bornstein („Ślepy Maks") zam. w Łodzi, ul. Gdańska Nr 26-a, m. 14-a złożył na ręce Prezydenta Miasta Tow. Stawińskiego zł 20.000,— otrzymane od człowieka, któremu uratował życie w roku 1939, zabijając 3 oficerów niemieckich.

Tow. Prezydent przeznaczył tą sumę na R. T. P. D.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Odbudowy, Łódź, ul. Ogrodowa 15 — ogłasza przetarg nieograniczony **na budowę budynku podstacji transformatorów na terenie Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 w Łodzi.**

Oferty należy składać do dnia 23 maja 1947 r. do godziny, 10,30 w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, ul. Ogrodowa 15 pokój nr. 139. — Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli Firm 23 maja 1947 r. o godzinie 11.

Do oferty należy dołączyć:

1. kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% ogólnej sumy oferowanej wpłaconej w Kasie I Urzędu Skarbowego w Łodzi, Al. Kościuszki 83 do depozytu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.
2. odpis rejestru handlowego.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaoferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 10 maja 1947 r.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie drewnianej leżanki oszklonej na 96 leżaków w Nowym Sanatorium w Łagiewnikach.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr. 5 do dnia 29 maja 1947 roku do godz. 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie leżanki w Nowym Sanatorium w Łagiewnikach".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr. 116, II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 50.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej ulica Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dn. 13 maja 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 1.000 sztuk tabliczek mosiężnych z napisem: „Dozorowane i Chronione przez Straż Miejską w Łodzi" dla Komendy Straży Miejskiej m. Łodzi.

Wzór tabliczki oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 1.000 sztuk tabliczek", należy składać **do dnia 20 maja 1947 r.** do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 8 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje do wiadomości płatników podatku gruntowego, że na podstawie art. 39 ust. 4 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. Nr 19, poz. 128) w brzmieniu dekretu z dnia 2 kwietnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 137) płatnicy ci obowiązani są do wpłacenia zaliczek na podatek gruntowy na rok 1947 r. w wysokości 100 proc. wymierzonego podatku za rok 1946 r.

W związku z powyższym Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy wzywa do natychmiastowego wpłacenia zaliczek w wysokości podanej w nakazie płatniczym za rok 1946. W razie niewpłacenia wymienionej zaliczki do dnia 31 maja 1947 r. Wydział Podatkowy przystąpi do przymusowego ściągania należności wraz z podatkiem za zwłokę w trybie dekr. z dn. 28.1.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84).

Przy wpłacaniu należności należy podać dokładnie nazwisko i imię płatnika, miejscowość, w której się grunt znajduje, oraz numer nakazu płatniczego za rok 1946.

Wpłacona zaliczka potrącona będzie z wymierzonego podatku gruntowego za rok 1947.

Wpłaty przyjmują: 1 Główna Kasa Miejska w Łodzi, ul. Roosevelta Nr 15, 2. Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 27, konto Nr 14, 3. Narodowy Bank Polski — Al. Kościuszki Nr 14, konto 50, 4. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (d. „Społem") — Al. Kościuszki Nr 15, konto Nr VII-4505.

Zarząd Miejski w Łodzi

Łódź, dnia 14 maja 1947 r.

Odczyty

W sobotę, dnia 17 maja br. o godzinie 18 w lokalu SOLK ul. Andrzeja 1 ob. Warszawska Elżbieta wygłosi odczyt j. t. „Pielęgnowanie niemowląt".

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a, tel. 169-00 (róg Zawadzkiej).

Dr ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece — akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3—6 pp. Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 m. 8. tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. —5378

Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tinktura do bronzu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. —5692

STAL narzędziowa i resorowa, blacha transportowa tanio do sprzedania, Kazimierz Madej. Wyroby żelazne Artykuły Techniczne, Naczynia Kuchenne, Łódź, Piotrkowska Nr 181, tel. 272-08 i 260-19.

RAMIĄCZKA (wieszaki) drewniane do ubrań tanio w firmie Kazimierz Madej, Wyroby żelazne, Artykuły Techniczne i Naczynia kuchenne, Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. —6002

KUPNO - SPRZEDAŻ, zmiany, reperacje maszyn do szycia, sanecz-kowych wszelkich systemów, formy pończosznicze, skarpetkowe, szpule, części zamienne, igły „Specjal-Mechanika" Stalina 46, Gąsior. —6021

Różne

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPORT" Łódź, Jaracza 2, tel. 133-36. Transporty — Ekspedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi. Remonty, mycie, parkowanie samochodów. (PAP)

PIES BERNARDYN zaginął dnia 11.5.47 r. Odprowadzić lub wskazać miejsce za nagrodą zł. 5.000 Kołodziejczyk, ul. Sienkiewicza 34.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy (samochodowe), legitymację tramwajową serii A, legitymację Związku atomobilistów, legitymację fabryczną, legitymację Zw. Zawodowego, legitymację PPS, metrykę urodzenia, książeczkę wojskową, zaświadczenie z ukończenia kursu mechanik. motopomp na nazwisko Stanisławski Tadeusz, ul. Jesionowa 18. —6018

UNIEWAŻNIAM zagubioną kontrolkę z Pow. Spółdz. Spożywców dzielnica 174 nr. członka 74 na nazwisko Kocltowa Maria, ul. Żwirki 1-c. —6019

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację specjalną Filmu Polskiego Nr 4550/1930 na nazwisko Urbaniak Stanisław, ul. Targowa 24 —6020

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Szyc Stefan, Bełchatów, ul. 19 Stycznia 10. —6022

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się Daszyńskiego 20 m. 8, godz. 2—5.

POSZUKUJE fachowca na maszyny szarparskie (wilki) jako wspólnika. Zgłoszenia do administracji pisma. —6010

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście - 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012972 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.